

# Upalna sesja w powiecie

Data publikacji: 31.08.2011 19:35

□

**- Sprawy osobowe - jak wybór przewodniczących komisji - budzą ogromne emocje. Zawsze tak będzie - przewodniczący rady powiatu Stanisław Kubicius na gorąco komentuje zachowanie radnych podczas wczorajszej sesji w powiecie.**

**Łukasz Grzesiczak: Ta dzisiejsza sesja to nie była najlepsza szkoła demokracji...**

Stanisław Kubicius: Może i tak, ale nie wszystkie sesje wyglądają jednakowo. Myślę, że w swoim prowadzeniu zasad demokracji nie naruszałem. Nie odebrałem nikomu głosu, nie ograniczałem wypowiedzi.

**No tak, ale Pan jako przewodniczący po części firmuje zachowanie całej rady...**

Może sprecyzowałby Pan co konkretnie ma na myśli?

**Co myśli Pan o zachowaniu koalicji, która na przewodniczącego komisji drogowej powołała swojego przedstawiciela i nie zdecydowała się oddać fotelu wiceprzewodniczącego tej komisji w ręce opozycji?**

W projekcie, który przedłożyłem funkcja wiceprzewodniczącego przypadła radnemu opozycji Ryszardowi Macurze. Ten tej propozycji nie przyjął.

**To był protest przeciw zawłaszczaniu funkcji przez radnych koalicji...**

Poszukiwania wiceprzewodniczącego wśród opozycji nie przyniosłyby żadnego efektu. Sygnałem, że opozycja chce mieć funkcję wiceprzewodniczącego byłoby zgłoszenie innego kandydata w miejsce radnego Macury.

**Panie przewodniczący, mógł Pan chociaż ogłosić przerwę...**

Pytałem. Radni opozycji zdecydowali, że nie jest im ona potrzebna.

**Co Pan myśli o zachowaniu wielu radnych? Słyszeliśmy dzisiaj sformułowanie „może nie warto Pana słuchać, ale jak już Pan mówi to proszę mówić głośniej”, padały zarzuty o „dezercję od demokracji”. Myśli Pan, że tego typu sformułowania i takie zachowanie przystają radnym?**

Bynajmniej. Proszę jednak zrozumieć, moja sytuacja jest bardzo trudna. Nie chcę by ktoś odniósł wrażenie, że nie pozwalam mu dojść do głosu lub cenzuruje jego wypowiedzi. Na pewno tego typu wypowiedzi nie przystają radnym i rozmowa z Panem też mi uświadamia, że dla osób spośród publiczności takie zachowanie części radnych może być szokujące.

**To wina pogody czy nadchodzących wyborów?**

Doceniam Pana poczucie humoru, ale sprawa jest poważna. Myślę, że takie zachowania są też efektem tego, co obserwujemy na najwyższym szczeblu. Ryba psuje się od głowy. Myślę, że sesja wyglądałaby inaczej gdyby był obecny na niej Pan starosta. Niestety nie mógł być on obecny ze względu na obowiązki związane z czwartkową wizytą Pary Prezydenckiej w naszym powiecie. Starosta z niektórymi wypowiedziami radziłby sobie lepiej, niż czynił to wicestarosta.

Sesje są lepsze i gorsze. Dziś były momenty, które mi się nie podobały.

**Panie przewodniczący, dzisiaj padł zarzut, że Zarząd powiatu utrudnia dostęp do informacji radnym**

## **opozycji...**

To Zarząd musi się z niego wytłumaczyć.

**Wcześniej cytowałem – moim zdaniem – niezbyt właściwą wypowiedź Pana radnego Ludwika Kuboszka, ale radni koalicji nie byli też dłużni. Radny Jerzy Malik żartobliwie stwierdził, że była próba „przejęcia” jednego z radnych opozycji...**

Myślę, że pan Malik nie przemyślał tej wypowiedzi. Przecież takie działania nie miałyby sensu przy 19 radnych koalicji i 10 opozycji.

## **Myśli Pan, że za miesiąc emocje opadną?**

To może różnie wyglądać. Wszystko zależy od porządku sesji. Sprawy osobowe – jak wybór przewodniczących komisji - budzą ogromne emocje. Zawsze tak będzie.

**Pan ma bogate doświadczenie polityczne i samorządowe. Proszę powiedzieć, czy podczas obrad sesji jesteśmy świadkami spektaklu, po którego zakończeniu wszystko wraca do normy? Czy też te emocje są prawdziwe i pozostają na dłużej?**

To różnie bywa. Na pewno istnieją takie animozje i zadry, które tkwią bardzo głęboko. Widać, że iskrzy na linii niektórych radnych. Niekiedy czyjeś wypowiedzi dotkną kogoś, ale kiedy wychodzi z tej sali jakby o tym się nie pamięta. To polityka. Radni polemizują, padają wypowiedzi ostre, czasem żartobliwe, niekiedy bardzo celne riposty. Bezbarwna dyskusja czyniła te obrady nudne. Musi być trochę takiego pieprzu, który powoduje, że radni te pięć czy sześć godzin wytrzymują i są na pełnych obrotach.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***